

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 8 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1.75 f.
Nekrologia . . . 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobnoogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 7 Marca 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 65.

Składajmy ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie do Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wytyczne polityki polskiej.

I.

Praca państwowo twórcza w okresie obecnym z racji warunków zewnętrznych znów utknęła. Zdało się wszak już przed paru tygodniami, iż wszystko ku lepszemu się kieruje, iż szybszymi krokami pójdzie naprzód budowa administracji kraju.

Nagły a niespodziewany zwrot załamał przed ostrym kątem wszystkie te dążenia. Szczęśliwie, społeczeństwo nasze nie poddało się destruktynemu wpływowi nagłych porywów, mających więcej z sentymentem, niż z rozważną wspólnego i nie zeszło na manowce bezpłodnych pogroźek i dąsów.

Wprawdzie w miarę potrzeby program narodowy nagął się do warunków chwili, lecz obecnie znów odzyskujemy linię wytyczną, oby już wreszcie niezawodną, celową a w pomysłne skutki płodną! Tu właśnie uwidoczniła się kolosalne znaczenie rządu polskiego, a przedewszystkiem władzy zwierzchniej w postaci Rady Regencyjnej. Chyba pamiętamy jeszcze dokładnie owe szalone fluktuacje opinii publicznej w Polsce, którą lada co wyprowadzało z równowagi, która stale skłaniała się ku krańcowym przeciwnościom.

Ale wówczas nie było owego centralnego wspólnego mianownika, do którego sprowadzają się rozbieżności przekonań, z którego promieniuje zewnętrzny ostateczny wyraz woli narodowej.

W chwili najbardziej trudnej i przełomowej potrafiła Rada ująć w swe ręce ster opinii i umiejętnie nią pokierować. Tym jednym czynem więcej sobie zaufania wśród narodu zjednała, niż całą swą dotychczasową możną działalnością...

Wprawdzie nie rozporządzamy jeszcze jasno wytkniętym programem, a wypadki polityki bieżącej wykazują, iż na wiele zagadnień nie umieliśmy jeszcze przygotować opracowanej w szczególach odpowiedzi, jednak znów zdajemy się wkraczać na racjonalną drogę polityki zewnętrznej, drogę już tylko, i przedewszystkiem polską.

Ta właśnie polityka zewnętrzna jest obecnie punktem centralnym, dookoła którego wszelkie kombinacje polityczne się zbiegają. Właściwie, całe postępowanie rządu naszego możnaby do dziedziny zewnętrznej polityki zaliczyć bowiem wewnętrzna ogranicza się tylko do próby pogodzenia stronniczo, do pracy przygotowawczej celem objęcia całego aparatu administracyjnego kraju. Natomiast rokowania z mocarstwami centralnymi w najrozmaitszych sprawach, zwykłe w państwie będących par excellence niewspółmiernymi z wszelkimi wpływami zagranicy, noszą charakter uzależniony faktycznie od decyzji rządów sprzymierzonych i są wobec tego z istoty swej przedmiotem polityki zewnętrznej.

To też te przedewszystkiem sprawy winny być na forum publiczne wyciągane, omawiane i krytykowane.

Uczyliśmy dziś resumé z chaotycznych dość jeszcze w chwili obecnej objawów sytuacji politycznej, aby lepiej zorientować się w tych ważnych dla przyszłych losów Polski wypadkach, jakie niechybnie niedaleka przyszłość już przyniesie.

Może stać się to jedynie na tle scharakteryzowania sytuacji politycznej ogólnej.

Wojna najwidoczniej zbliża się już ku końcowi. Wprawdzie zachód jeszcze trzyma się wobec idei szybkiego zawarcia pokoju na zasadach porozumienia opornie i nosi się jeszcze z zamiarami militarnego decydowania o pokoju, jednak dla nas, ziem i narodów, położonych na wschód od granicy niemieckiej, wojna narazie kończy się już politycznie (jeszcze nie ekonomicznie!) Jak zauważył ostatnio w parlamencie niemieckim hr. Hertling, pokój z Wielkorusją stał się dla niej kwestją życia i śmierci i przeto zawarty być musiał. Z Ukrainą formalnie sprawa już jest załatwiona, a operacje ostatnie nosiły charakter karnej ekspedycji przeciw bandom bolszewickim, z którymi rząd żytomierski nie mógł sobie dać rady i które istotnie mogły być w niwec obrócić znaczenie traktatu pokojowego.

Z innych wiadomości o wypadkach politycznych, zaszytych na wschodzie, należy wymienić zwrot pewien w sprawie chełmskiej, znamienny już w Wiedniu oraz starania pewnych grup litewskich w sprawie rozpoczęcia już obecnie budowy państwa litewskiego i w związku z tym będące podróże dyplomatyczne do Berlina, a nawet pono, jak pisma niemieckie doniosły, dynastyczne przetargi.

Traktat pokojowy z Rumunją.

Z Berlina donoszą urzędowo. W zamku Buchtez pod Bukaresztem dn. 5 marca o godz. 7 wiecz. został podpisany przez pełnomocników państw czwórzprzymierza i pełnomocnika rumuńskiego następujący traktat:

Ożwieleni pragnieniem zakończenia stanu wojny pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony i Rumunją — z drugiej i chęcią przywrócenia pokoju, podpisani, a mianowicie sekretarz stanu do spraw zagranicznych cesarski rzeczywisty radca tajny Ryszard v. Kühlmann, jako pełnomocnik Niemiec, minister dworu cesarskiego i królewskiego i minister spraw zagranicznych Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Apostolskiej, radca tajny Ottokar hr. Czernin na Tudenitzu, jako pełnomocnik Austro-Węgier, wiceprezes Sobranja pan dr. Monczilow, jako pełnomocnik Bułgarii, Jego Wysokość Wielki Wezyr Talaat Pasza, jako pełnomocnik Turcji, z jednej strony, oraz pan C. Argetojanu, jako pełnomocnik Rumunii — z drugiej strony, po sprawdzeniu swych pełnomocnictw, zgodzili się, że potem, gdy, podpisany w dniu 9 grudnia 1917 roku, traktat o zawieszeniu broni w dniu 2 marca 1918 r. został wypowiedziany, zaś w dniu 5-tym tegoż miesiąca o godz. 12-ej w południe stracił moc swą, od północy dnia 5 marca 1918 roku został ustanowiony czternastodniowy rozejm z trzydniowym terminem wymówienia. Pomiędzy podpisanymi panuje zupełna zgodność co do tego, iż w trakcie czasu tego ma być zawarty istotny pokój i to na zasadach następującej umowy:

1) Rumunja odstępuje państwu centralnym Dobrudżę aż do Dunaju.

2) Państwa czwórzprzymierza postarają się o utrzymanie dla Rumunii drogi handlowej do morza Czarnego poprzez Konstancję.

3) Żądane przez Austro-Węgry wyrównanie granicy austriacko-rumuńskiej zostaje przez Rumunję zasadniczo przyjęte.

4) Również zasadniczo zaakceptowane będą, odpowiadające sytuacji, środki na polu gospodarczym.

5) Rząd rumuński obowiązuje się niezwłocznie demobilizować przynajmniej 8 dywizji armii rumuńskiej. Demobilizację kierować będą wspólnie główne dowództwo grupy wojsk genfelmarszałka Mackensena i rumuńskie dowództwo wojskowe. Ponieważ pomiędzy Rosją i Rumunją przywrócony został pokój, zostaną zdemobilizowane i pozostałe części armii rumuńskiej, o ile nie będą potrzebne do służby bezdjeczeństwa na granicy rumuńsko-rosyjskiej.

6) Wojska rumuńskie niezwłocznie opuszczają zajęte przez nie terytoria monarchii austriacko-węgierskiej.

7) Rząd rumuński zobowiązuje się wszelkimi środkami popierać pod względem techniki kolejowej transportowanie wojsk państw sprzymierzonych przez Mołdawę i Besarabję do Odessy.

8) Rumunja zobowiązuje się zwolnić niezwłocznie znajdujących się w służbie w armii jej oficerów, przynależnych do państw, pozostających w wojnie z czwórzprzymierzem. Ze strony państw sprzymierzonych oficerom tym zapewnią wolny przejazd.

9) Traktat nabiera niezwłocznie mocy obowiązującej.

W celu stwierdzenia tego pełnomocnicy umowę tę podpisali i zaopatrzyli pieczęciami.

Przygotowany w pięciu oryginałach w Buchtezie w dniu 5 marca.

(Następują podpisy).

Jak podpisywano traktat pokojowy z Rosją?

Komunikat Biura Wolfia:

Po przyjęciu przez delegację rosyjską w dniu 1-y marca projektu traktatu pokojowego, wraz z dodatkami i traktatami uzupełniającymi, przewodniczący tejże Sokolikow oświadczył, że zrzeka się przedyskutowania traktatu w komisjach.

W dniu 2-im marca przewodniczący oraz poszczególni członkowie delegacji rosyjskiej nawiązali kontakt z delegatami czwórzprzymierza, w celu otrzymania wyjaśnienia, co do poszczególnych punktów projektu. Ze strony rosyjskiej nie wyrażono żadnych życzeń, zmierzających do wprowadzenia zmian.

Po wzajemnym porozumieniu postanowiono w dniu 3-im marca podpisać traktat. W dniu 3-im marca o godzinie 11-ej przed południem zebrały się delegacje na posiedzenie plenarne pod przewodnictwem ambasadora austriacko-węgierskiego v. Mery'a.

Zbadano pełnomocnictwa i uznano je za prawomocne. Po wspólnym porozumieniu zastrzeżono, że sekretarz stanu von Kühlmann i hr. Czernin dodatkowo podpiszą traktat w Bukareszcie.

Następnie przewodniczący delegacji rosyjskiej złożył dwa oświadczenia. Pierwsza deklaracja dotyczy art. 4 ustępu 3 projektu traktatu odnośnie do zrzeczenia się Rosji prawa mieszania się do organi-

zacji stosunków prawno-państwowych i międzynarodowych w dawnych tureckich okręgach Erdhanu, Karsu i Batumu. Pan Sokolikow oświadczył, że to postanowienie oznacza zmianę granic bez uprzedniego zapytania o zgodę danej ludności i że Rosja zgadza się, zakładając jednocześnie protest.

W drugiej swej deklaracji przewodniczący delegacji rosyjskiej zaznaczył z naciskiem, że ultimatum niemieckie wysłane zostało w chwili demobilizacji republiki rosyjskiej. Wobec tego Rosja zmuszona jest do przyjęcia ultimatum i do podpisania przedstawionych traktatów. Lecz póki ten nie jest pokojem na zasadzie porozumienia.

Ludy zamieszkujące kresy Rosji podane będą wpływowi przeciwnika pod pretekstem prawa samookreślenia narodów w celu obrony przed rewolucją tamtejszych klas panujących i w celu zwiększenia sił kontr-rewolucji. Czwórzprzymierze popiera również kontr-rewolucyjne dążenia Finlandji i na Ukrainie. Rosja, pogwałcona złamaniem rozejmu, po daremnych apelu do robotników niemieckich, zmuszona jest podpisać traktat pokojowy, nie wdając się w żadne rokowania.

Ambasador v. Mery wyraził swoje ubolewanie z powodu oświadczenia rosyjskiego. Delegaci czwórzprzymierza mieli nadzieję i życzyli sobie, aby w ostatnim dniu pertraktacji zabrzmiały tony pokojowe i pojednawcze. Jeżeli delegacja rosyjska kwestionuje postanowienia co do Erdhanu, Karsu i Batumu, to należy zauważyć, że rosjanie byli w możności i mieli dostateczny termin do przeprowadzenia rokowań i urzeczywistnienia życzenia zmian.

Jeżeli przyjął w całości i bez rzeczowego opracowania szczegółów projekt, to nie mają prawa uskarżać się na to i sami ponoszą odpowiedzialność.

Rokowania w Brześciu trwały przy absolutnym zawieszeniu broni przez dwa miesiące. Przy rzeczowym wyszukananiu tego terminu delegacja rosyjska miałaby aż nadto dużo czasu, aby dzieło pokoju opracować na fundamentach zasad ustalonych na początku rokowań. Jeżeli delegacja rosyjska zesłała potem z tej drogi i obecnie rezygnuje z ostatecznej dyskusji, to ona sama ponosi winę.

W dłuższym przemówieniu, ilustrowanym obfitym materiałem historycznym, etnograficznym i geograficznym przewodniczący delegacji tureckiej Hakkı-Pasza wystąpił przeciwko oświadczeniu Sokolikowa. Przypomina on o tem, że owe okręgi przez cztery wieki należały do Turcji, że Rosja oświadczyła niemi, usprawiedliwiając to odszkodowaniem za niesplacone przez Turcję koszty wojenne, i że Turcja, w czasie wladania temi okręgami nie zagrażała stamtąd ani razu Rosji. — Odpiera on zarzut o aneksji, wskazując na dosłowne brzmienie projektu traktatu, zaproponowanego przez sprzymierzonych, opiewającego, że ludność ma prawo sama rozstrzygnąć o swoim przyszłym losie państwowym.

Gen. Hoffmann zastrzegł się przed zarzutem pogwałcenia przez Niemcy rozejmu, powołując się na oświadczenie sekretarza stanu v. Kühlmanna na posiedzeniu plenarnym z dnia 10 lutego. Pan Kühlmann powiedział wtedy zupełnie wyraźnie komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych, że po przerwaniu rokowań pokojowych przez jedną ze stron traktat rozjemczy automatycznie traci swoją moc. Pan Trocki przyjął to do wiadomości bez żadnego sprzeciwu.

Demobilizacja rosyjska rozpoczęła się na skutek rozkazu z dnia 10 lutego, lecz w rzeczywistości trwała już od paru ty-

godni, a de facto armia rosyjska była w dniu 10 lutego już zdemobilizowana. Już poprzednio niemieckie dowództwo wojskowe wiedziało, gdzie i na jakiej przestrzeni stanowiska rosyjskie nie są obsadzone przez wojska rosyjskie.

O tych stosunkach faktycznych rząd rosyjski wiedział oczywiście tak samo dobrze, jak i niemieckie dowództwo wojskowe.

Poseł v. Rosenberg, który zabrał następnie głos, powiedział, że delegaci niemieccy już w grudniu i styczniu czynili rzetelne wysiłki w celu doprowadzenia do pokoju na zasadzie porozumienia. Nie opierali się oni na prawach, że Niemcy mogli sobie przywłaszczyć zdobyte tereny. Zrezygnowano z tego wobec dążenia do wyrozumienia ideałów nowej Rosji. Lecz do porozumienia należą zawsze dwie strony, które porozumienia sobie życzą. Tymczasem delegacja niemiecka stwierdziła, że po stronie rosyjskiej dobra wola zniknęła. Z powodu nieszczernej fatalności delegacja rosyjska nie chciała wierzyć w uczciwość zamiarów niemieckich względem narodów kresowych. Tymczasem stosunki się zmieniły, a wraz z nimi zmieniły się również żądania Niemiec. Lecz i dziś jeszcze żądania Niemiec dalekie są od tego, aby bezwzględnie wyzyskać stosunek sił. Jeżeli więc delegaci rosyjscy mają na względzie tylko te 3 dni, które im przedstawiono, jako termin, to stwarza to fałszywy obraz. Zawieszenie broni trwało około 6 tygodni, aż do chwili, gdy 10-go lutego zerwane zostały rokowania. A więc rząd rosyjski miał w swoim rozporządzeniu nie 3 dni, lecz 6 tygodni plus 3 dni, aby decydować o przyjęciu lub odrzuceniu warunków pokojowych. Należy tu dodać, że konferencje styczniowe i lutowe doprowadziły do bardzo pomyślnych rezultatów, właśnie w dziedzinach, gdzie wynikały różne komplikacje. Rosji nie narzuca się pokój. Narod rosyjski może zupełnie swobodnie zdecydować, czy chce przyjąć zaproponowane warunki, czy też prowadzić w dalszym ciągu wojnę. Rząd rosyjski nie ma prawa kwestjonować uczciwości zamiarów niemieckich, co do ludności okręgów kresowych, tembardziej, że w krótkim czasie, od jakiego rząd ten znajduje się u władzy, stwierdzonem zostało jawne przeciwieństwo pomiędzy jego czynami a słowami.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej wspominał w oświadczeniu swoim również i o robotnikach niemieckich. Sądzimy, że ten, komu się zdaje, iż robotnik niemiecki otrzymuje z zagranicy wskazówki i instrukcje co do swego zachowania się na wewnątrz i na zewnątrz, ten nie zna robotnika niemieckiego. Robotnik niemiecki jest to ten sam człowiek, który w rowach strzeleckich broni od 4 lat ojczyznę swoją z bezgranicznym poświęceniem i jeżeli on chce przeprowadzić coś, co dotyczy wewnętrznego urządzenia jego ojczyzny, lub istniejącego porządku spraw publicznych, to uczyni on to we własnym domu wraz ze swoimi rotakami. Komu się zdaje, że potrzebne mu są do tego rady zewnętrzne, ten ubliża robotnikowi niemieckiemu.

Przewodniczący delegacji bułgarskiej znowo zaznaczył, że przedstawiciele czwórprzymierza zeszli się z delegatami Rosji w tym celu, aby zawrzeć pokój trwały, a nie aby posiąć ziarna nowych wojen. Tymczasem ton oświadczenia pana Sokolikowa wytwarza atmosferę, która się nie zgadza z temi zamiarami. Odrzuca on nieuzasadnione twierdzenia delegacji rosyjskiej, jakoby czwórprzymierze miało zamiar pogwałcić Rosję; myśl ta daleką jest od zamiarów Bułgarii i jej sprzymierzeńców. Jeżeli Rosja znajduje się obecnie w takiej a nie innej sytuacji, to jest to jedynie skutkiem tej krótkowzrocznej polityki, którą Rosja prowadziła.

Po replacie pana Sokolikowa, który w ogólnych zarysach powtórzył poprzednio już wyrażone myśli, oraz po odpowiedziach posła v. Rosenberga i gen. Hoffmanna, posiedzenie przerwane zostało o g. 2 na dwie godziny. Po ponownem otwarciu posiedzenia o godz. 4 przystąpiono do podpisania traktatu, co się skończyło o godz. 5. Następnie przystąpiono do podpisania umów prawnych, co trwało do godz. 5 i pół.

Poczem przemówił ambasador v. Meray oświadczając: Nie chciałbym pominąć uroczystego aktu, który się właśnie dokonał, bez wyrażenia nadziei, że pokój, podpisany dziś przez narody naszej grupy mocarstw oraz Rosję po 8 i pół letniej wojnie umożliwi stopniowe podjęcie dawnych przyjaznych stosunków.

Wyraziwszy słowa podziękli sekretarjatom i tłumaczom ambasador v. Meray oświadczył, że rokowania pokojowe są zakończone.

Kronika polityczna.

Minister Steczkowski u kanclerza Rzeszy.

Z Berlina donoszą pod datą 6 marca: Kanclerz Rzeszy dr. hr. Hertling przyjął dzisiaj na posłuchaniu p. Steczkowskiego b. polskiego ministra skarbu.

Granica z Rosją.

Biurowolfa donosi:

Linja, przewidziana w artykule 3 traktatu pokojowego z Rosją, oznaczająca granicę zachodnią rosyjskiego zwierzchnictwa państwowego, biegnie pomiędzy wyspami Dagö i Worms, jakoteż pomiędzy wyspą Moon a lądem stałym, a dalej ciągnąc się po linii łuku, niewiele tylko wklęsłego, przez zatokę Ryską, dochodzi do lądu stałego, nieco na północ-wschód od ujścia liflandzkiej Aa, idzie dalej w przedłużeniu tegoż łuku wokół Rygi i przekracza Dźwinę na wschód od Oger.

W dalszym ciągu granica ta trzyma się biegu rzeki Dźwiny aż do okolicy na wschód od Dźwińska do miejsca, gdzie dotychczas kończyła się granica Kurlandji i idzie stąd, w linii dość prostej, do południowego końca jeziora Dryświaty, przycem miejscowość Dryświaty pozostaje na wschód od tej linii. W tem miejscu linja skręca w kierunku południowo-zachodnim i przerzuca linję kolejową Swieciany-Lyntupy mniej więcej w połowie. Miejscowości Widze i Twercz pozostają na wschód od tej linii.

Idąc dalej obok miejscowości Michaliszki i Gerwaty, pozostających na zachód, dobiega linja, po licznych skrętach, do linii kolejowej Wilno — Smorgoń, którą przekracza nieco na zachód od miejscowości Słobódka, poczem znowu zachowuje kierunek południowo-zachodni, zdyżając z biegiem rzek Opity i Gawji do ich ujścia do Niemna. Miejscowości Oszmiana i Dziewieniszki pozostają na wschód od linii, miejscowości Kładniki i Gieranony — na zachód.

Dalej zdąży linja z biegiem Niemna do punktu powyżej miejscowości Mosty i skręca tutaj prosto na południe do rzeki Zelwianki, potem zaś wzdłuż tej rzeki do miejscowości Różany, która pozostaje na wschód od linii. Ząd zmierza w kierunku południowo-zachodnim aż do granicy ukraińskiej przy Pruzanach. Miejscowości Smolenka i Dobuczyn pozostają na wschód od linii. Zapelnie ściśle ustalenie granicy wypracuje specjalna komisja niemiecko-rosyjska.

Głosy prasy berlińskiej o pokoju z Rumunji.

Berlińska prasa wyraża realność, że przez przyjęcie postawionych warunków pokojowych przez Rumunję zostały zaspokojone uzasadnione pretensje Bułgarii. „Voss. Zig.“ wskazuje na to, że ustąpienie Dobrudży ze strony Rumunji nie nastąpiło na rzecz Bułgarii, lecz na rzecz państw centralnych.

Nie ulega wątpliwości, że ze strony tych ostatnich zostaną całkowicie zaspokojone pretensje Bułgarii do Dobrudży. Prerogatywa, jaką w ten sposób osiąga Bułgaria, polega przedewszystkiem na tem, że za przyszłe posiadłości bułgarskie przyjmują na siebie wszystkie państwa czwórprzymierza.

Należy przy tem stwierdzić, że w danym razie nie chodzi o jakiegokolwiek zdobywcę Bułgarii, lecz o zaspokojenie słusznych pretensji tego dzielnego narodu bałkańskiego.

„Berliner Tagbl.“ wskazuje na to, że nazwa Besarabji nigdzie w traktacie nie jest wymieniona i dodaje: czwórprzymierze stanęło na tym punkcie widzenia, że sprawa Besarabska zostanie uregulowaną między Rosją i Rumunją, zastrzegając, że ustąpienie Besarabji Rumunji spotka się ze zgodą państw centralnych. Rumunja musi jednk sama zdobyć i zabezpieczyć Besarabję.

„Berl. Tag.“ wskazuje na 5-ty paragraf traktatu i pisze: wymieniona 8 dywizja jest naturalnie tą częścią składową armji, która stoi obecnie na rumuńskim froncie nad Seretem.

Rumunja może pozostać części swojej armji nadal trzymając pod bronią, dopóki nie zdobędzie Besarabji i nie zabezpieczy się przeciwko Rosji.

Podział zapasów na Ukrainie.

„B. Z. am Mittag“ donosi z Wiednia: Niemcy i Austro-Węgry postępują na Ukrainie jednomyślnie. Operacje wojenne mają na celu wyłącznie utworzenie drogi do rozpoznania pokojowego

handlu z Ukrainą oraz zabezpieczenia go. Handel będzie się odbywał za pomocą organizacji, które po części są już na miejscu, po części zaś są w drodze.

Według umowy zakupy odbywać się mają dla obydwóch mocarstw centralnych jednocześnie i dzielić się będzie na mocy układu.

Co do stosunku ilościowego każdego towaru istnieją specjalne skomplikowane umowy.

Zapasów na Ukrainie jest dużo. Wiele pracy wymagają kwestje organizacji i przewozu towarów, w czem rada centralna Ukrainy gdzie tylko może pomaga.

Komunikat francuski.

Paryż, 4 marca (w południe).

Na zachód od Mozeli wykonali Francuzi, pomimo burzy śnieżnej, silne natarcie na pozycje niemieckie pod Calonne. Wojska francuskie na froncie 1300 metrów wtargnęły w kilku miejscach. Podczas natarcia tego odparto kontratak niemiecki, który był skierowany na lewe skrzydło francuskie, po zaciętych walkach, które przyczyniły Niemcom dotkliwe straty. Liczba wziętych prztem jeńców przenosi 500; Francuzi zdobyli również wiele materiału wojennego. Straty francuskie są niesłychanie małe. Na północ-wschód od Bezonvauz rozchwiał się w ogniu naszym atak niemiecki. Na wyżynie alzackiej w kilku odcinkach dość ożywiona działalność artylerji. Na zachód od Lergilsen powstrzymali Francuzi niemiecką próbę ataku. Na reszcie frontu spokój.

Berlin. Biuro Wolfa donosi: Komunikat iskrowy z wieży Eiffila z dnia 3-go marca usiłuje wywołać wrażenie, jakoby Francuzi odzyskali z powrotem fort de la Pompelle i przywrócili dawną linję frontu. Takie przedstawienie rzeczy jest z gruntu fałszywe. Fort opuszczony został przez wojska nasze już w nocy z dnia 1 na 2 marca w chwili zgóry wyznaczonej. Został on tak gruntownie zburzony przed opuszczeniem go, że przez długi czas nie będzie mógł być przywrócony do stanu obronnego i służyć jako punkt oparcia.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 6-go marca. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Nieprzyjacieli napadł gwałtownie na stanowisko nasze na północnym brzegu Lys. W walce zbliżona odparto energiczne natarcie angiłków pod Waasten. Po obu stronach Scarpy ożywiła się działalność bojowa, do czego przyczyniły się udane kilkakrotnie wywiady na północy i południowym zachodzie od St. Quentin.

Front niemieckiego następcy Tromm.

W niektórych odcinkach — walka artyleryjska. W okolicy Ornes, do okopów francuskich wtargnęły oddziały szturmowe i wzięły 28 jeńców.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

Energiczna działalność francuzów na południu od kanału Ren-Marna, w dolinie Thanner i pod Altkirch.

Z widowni wschodniej.

Urzeczywistniając prośbę rządu fińskiego o pomoc wojskową, wojska niemieckie wyładowały na wyspach Alandzkich.

Umowę o rozejm z Rumunją podpisaną formalnie na nowo. Rokowania pokojowe nastąpią bezpośrednio.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 6-go marca. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

Nic szczególnego.

Podpisano formalnie traktat o zawieszeniu broni z Rumunją. Na jego podstawie rozpoczyna się obecnie rokowania pokojowe.

Szef sztabu generalnego



PRZEDSTAWICIEL
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12.

Z Warszawy.

Pogłoski o kandydaturze p. Steczkowskiego.

Jak donosi „Przegląd Poranny“ ze strony Rady Regencyjnej wysunięta została jakoby kandydatura p. Jana Kantego Steczkowskiego, b. ministra skarbu, na stanowisko prezydenta ministrów.

P. Steczkowski skłonny jest, podobno, przyjąć propozycję, o ile pozyska współdziałanie, jako ministrów, tych osób, które uznaje za bliskie swym dążeniom programowym. W związku z tem prowadzone są już narady z różnymi odłamami politycznymi.

Gabinet p. Steczkowskiego, sądząc z wyrażonych niejednokrotnie przez tegoż zdań, byłby aktywistyczny, lecz uwzględniający przedewszystkiem zadania konkretne, w szczególności zaś przejęcie skarbu i majątku narodowego na rzecz państwa.

Zapisy na cele publiczne.

We wtorek przewodniczący 5 wydz. cyw. król.-pol. sądu okręgowego ogłosił testament zmarłego w styczniu r. b. przemysłowca m. Warszawy, ś. p. Ludwika-Antonia Kunkla.

Zmarły oprócz rozmaitych zapisów na seminarium w Ursynowie, na Macierz Szkolną Cieszyńską, na Tow. naukowe, na biednych, na instytucje dobroczynne na sumę ogólną 249,000 rub. przeznaczył jeszcze 10,000 rub. Henrykowi Sienkiewiczowi, Antoniemu Osuchowskiemu, Włodzimierzowi Trampezyńskiemu, notariuszowi i posłowi w Poznaniu, pod warunkiem, że gdyby któśkolwiek z nich przeyłt innych będzie miał prawo do całego legatu.

Oprócz tego około 26,000 rub. jest legatów prywatnych.

Resztę majątku, po zaspokojeniu wszystkich legatów, zmarły przeznacza Henrykowi Sienkiewiczowi, Antoniemu Osuchowskiemu, Dominikowi Ancowi i Józefowi Stanisławskiemu; w razie zgonu któregokolwiek z nich, zapisodawca mianuje pozostałych przy życiu ogólnymi legatarjuszami.

Ogólna suma zapisów wynosi 300,000 rub.

O zdradę kraju.

W sprawie Traczyka, skazanego za wydanie legionistów królewskich dawnym władzom rosyjskim, na dożywotnie więzienie, prokurator sądu wojennego, kapitan Grewiez, założył protest, domagając się zastosowania kary śmierci. W razie skasowania wyroku sprawa byłaby przesłana z powrotem do sądu, celem ponownego sądenia w innym komplecie.

Zatonięcie parostatku.

Parostatek „Heinrich“, wypływający w poniedziałek ubiegły z portu modlińskiego Narwia, w kierunku Wisły, uderzył zanurzony w wodzie kadłub jakiegoś statku, zatopionego przy ujściu Narwi do Wisły przez rosyjan, ustępujących przed dwoma laty z twierdzy modlińskiej. Dno „Heinricha“ uległo przebiciu i statek zanurzył się w nurtach Wisły. Wypadku z ludźmi nie było, gdyż „młoga“ statku zdołała na łodzi dopłynąć do brzozy.

Od dwa dni znaczna liczba robotników pracuje nad wydobywaniem statku z wody, poczem statek będzie przyholowany do warsztatów na Solcu, w celu dokonania naprawy.

Koniec strajku.

Po trzydniowem trwaniu zakończył się strajk służby uniwersytetu i politechniki. Strajkujący otrzymali podwyżkę w wysokości 33%.

Kara.

Miasto Łowicz za demonstrację w dniu 14 lutego skazane zostało na 10,000 mk kary.

**Delegacja korpusu polskiego
Dowódca Muśnickiego w Warszawie.**

Delegacja oficerów korpusu generała Dowódca Muśnickiego przybyła do Warszawy, celem porozumienia się z polską Radą Regencyjną i przedstawienia jej życzeń polskiego korpusu. Pertraktacje, dotyczące się za zezwoleniem generalnego gubernatorstwa, dotyczą kwestji, w jaki sposób korpus po zawarciu pokoju służyć może jako kadry przyszłego wojska polskiego.

Konferencje te polegają na umowie zawartej 25 i 26 lutego w Bobrujsku między komenderującym generałem polskiego korpusu, generałem-lejtnantem Dowódca Muśnickim, a pełnomocnikiem naczelnego dowódcy niemieckich wojsk wschodnich, majorem v. Wulffen z generalnego sztabu gubernatorstwa generalnego w Warszawie. Wobec ważności, którą kwestja ta dla Polski posiada, zamieszczamy tekst w dosłownem brzmieniu:

Umowa korpusu polskiego z niemieckimi władzami wojskowymi.

Do rozkazu korpusu nr. 128.

Protokół porozumienia co do stanowiska polskiego korpusu, które miało miejsce w Bobrujsku dnia 25 i 26 lutego 1918 r.

1) Polski korpus jest wojskiem neutralnym, któremu do rozlokowania się, wyżywienia się i ochrony od napadów ze strony bolszewików wyznaczony jest teren między Dnieprem od Mohylowa aż do ujścia Berezyny i kolejją Słuck - Ossipowice, Łapicze - Grodziniec. Sposób administrowania tego terenu będzie w najkrótszym czasie ustalony. Do tego czasu administracja pozostaje w ręku polskiego korpusu.

2) Polski korpus walczy tylko w razie, jeżeli będzie na tym terenie napadnięty i podlega niemieckiej komendzie w tym wypadku, o ile niemieckie wojska przyjmą udział w odparciu napadu. Na polu bitwy komendę obejmuje najstarszy niemiecki lub polski oficer.

Przemarsz wojsk niemieckich przez ten teren jest w każdej chwili dozwolony; polski korpus obowiązany jest, w miarę możliwości, tylko w granicach swego terenu zaprowiantować walczące wojska niemieckie, za odpowiednim zwrotem w naturze lub rozszerzeniem zajmowanego terenu, co znaczy, że prowiant w magazynach, składach i t. p., winien być odstąpiony, zaś prowiant, znajdujący się w kraju, winien być dostarczony do kolei. Rekwizycje, przeprowadzone przez wojska niemieckie, nie powinny napotykać żadnych trudności ze strony polskich wojsk, władz i miejscowej ludności.

3) Polskie wojska winny ustąpić z Mińska 27 lutego 1918 roku do godziny 6-ej wieczorem. Do tej chwili wszystkie magazyny i zapasy winny być oddane Niemcom. Własność polskiego korpusu będzie ustalona przez komisję mieszaną po 2 członków z każdej strony, pod przewodnictwem niemieckim.

4) Polski korpus zabezpiecza kolej, którą Niemcy mają eksploatować, od Talki wyłącznie do Złobina, również kolej na Słuck i kolej przez Łapicze na Grodziniec i Zawiszyn, łącznie z wszystkimi magazynami; wojska niemieckie zabezpieczają kolej od Talki wyłącznie do Mińska.

Teren na zachód, względnie na północ od kolei Słuck - Łapicze - Grodziniec, nie może być wykorzystany dla zaprowiantowania przez polski korpus, natomiast ten ostatni winien zabezpieczyć magazyny, składy i t. p. położone na wschód i północ od kolei.

Most na Dnieprze u Złobina winien być zabezpieczony od wysadzenia. Kolej od tego miejsca na wschód zniszczona.

5) Polski korpus zajmuje odpowiedzialnymi siłami węzeł kolejowy Złobin i nie dopuszcza siłą zbrojną żadnego wywozu zapasów, bądź kolejaj bądź na furmankach na południo - wschód i północ; wysyła tabory ruchome z zapasami do Mińska.

To samo dotyczy oczekiwanej wkrótce zajęcia Mohylowa. O ile te miejscowości zajęte zostaną przez wojska niemieckie, niezwłocznie winno nastąpić złuzowanie wojsk niemieckich przez polskie, po porozumieniu się z niemiecką główną komendą w Mińsku.

6) Wszystkie magazyny i zapasy w Złobinie i okolicy, jako też na kolei do Orszy są własnością niemiecką, nawet w razie zdobycia ich lub zarejestrowania przez polskie wojska. Wzajemnie za to Niemcy przez częściowe odstąpienie zapasów dadzą odszkodowanie Polskiemu Korpusowi. Ze swojej strony Polski Korpus za to poczuwa się do obowiązku zajęcia składów i wystawienia wart, dla zabezpiecze-

nia ich od zniszczenia i ograbienia przez bolszewików lub ludność miejscową. Zagrestrowana zawartość składów winna być jaknajśpieszej zameldowana niemieckiej głównej komendzie w Mińsku. Polskie wojska mogą otrzymać produkty z tych składów tylko za formalnym pokwitowaniem dowódcy pułku dla zaspokojenia natychmiastowych potrzeb.

7) Granicą północną terenu, wskazanego w punkcie 1-szym, stanowi linja Mohylów, małe Bielawice, Maciewiczce, Jakuszyce, Grodziniec (punkt końcowy kolei z Łapicz); granicę południową stanowi linja ujścia Berezyny do Dniepra, Szczaciłka - Luban (nad Orosą), Sakowice, Starobin, Wyzna, Siemieżewo, granicę północną względnie wschodnią stanowi: szosa Siemieżewo - Słuck (włącznie) potem kolej Słuck - Łapicze - Grodziniec.

8) Pod nazwą Polskiego Korpusu rozumieć należy - 1-szy Polski Korpus i wszystkie te polskie korpusy, które się oddadzą pod komendę dowódcy 1-go Polskiego Korpusu.

9) Powrót niemieckich jeńców wojennych do Niemiec należy popierać wszystkimi środkami.

10) Umowa powyższa wchodzi w życie niezwłocznie.

Bobrujsk, 25 lutego 1918 r.

Dowódca 1-go Polskiego Korpusu

Józef Dowódca Muśnicki
Generał Porucznik

Pełnomocnik Głównodowodzącego niemieckimi wojskami na wschodzie

von Wulffen,

Major Sztabu Generalnego

Zgodność z oryginałem stwierdzam:
Oficer do zleceń Sztabu 1-go Korpusu polskiego

Podporucznik Trepka.

Wiadomości bieżące.

Ułatwienia dla powracających do kraju.

Wydział ogólny Departamentu Stanu (Warszawa, ul. Mazowiecka nr. 22) komunikuje, że osoby, mające wiadomości o miejscu pobytu swoich krewnych, którzy przeszli linje frontu, celem powrotu do kraju, winny zgłaszać się do Departamentu.

Wydział pośredniczy również w sprawach powrotu do kraju obywateli polskich, pozostających w krajach neutralnych.

Mianowania.

Decyzją ministra sprawiedliwości zatwierdzeni zostali na stanowiskach, lub też nowo mianowani na posady sądowe następujący urzędnicy: w okręgu łódzkim: rejenci: Józef Grabowski, Walerjan Ryliński, Eug. Trojanowski, Włodz. Kosiński, Czesł. Chrzanowski i Stefan Korn, Wład. KucharSKI - rejentem w Pabjanicach; Józef Chrepiński i Jan Michał Przegaliński - rejentami w Łęczycy; komornicy: Stan. Piątkowski, Stef. Basiński i Teof. Stanisław w Łodzi, Al. Głuchowski w Pabjanicach kom. na pow. łaski; Bron. Łachowicz - na pow. łęczycki; Wacł. Walter - na pow. brzeziński i Starowicz - na pow. tomaszowski. Łódzianin adw. przys. Stanisław Łopatto mianowany został sędzią w Cechanowie.

Ze Stow. nauczycieli chrz.

W sobotę dn. 9 b. m. o godz. 6 popoł. na posiedzeniu Sekcji nauczania elementarnego poddana będzie omówieniu sprawa otwarcia muzeum pedagogicznego w Łodzi. Dyskusję poprowadzi pomocnik inspektora szkolnego p. Filip Endelman. Sprawa ta już wielokrotnie była poruszana przez nauczycielstwo, co dowodzi, że jest ona nader ważna dla nauczania, i zdaje się, że obecne okoliczności pozwolą na zrealizowanie projektu.

**Z uniwersytetu ludowego imienia
Tadeusza Kościuszki.**

Dziś od 6-7 godz. mówić będzie 1) p. Dippel: "O kooperatyzmie"; od 7-8 godz. 2) Dr. Mierzyński: "Stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze w Polsce"; w piątek 8 b. m. od 6-7 g. 1) p. Sterling-Okuniewska; "Światło a życie" od 7-8 g. 2) p. Bergier-Wyrzykowska: "Wiek skał podług skamieniałości"; w sobotę 9 b. m. od 6-7 g. 1) p. Sobolewska Ada: "Adam Mickie icz"; od 7-8 g. 2) p. Szymankiewicz: "Idea Legionu - Wyspiańskiego.

Koncert prof. H. Melcera.

Niezwykle zainteresowanie wśród zwolenników poważnej muzyki wzbudził zapowiedziany na sobotę dn. 9 marca r. b. koncert prof. H. Melcera, poświęcony wyłącznie utworom Fr. Chopina. Bógaty program koncertu zawiera, m. in. dziełami: 12 etiud, cztery ballady, fantazję F-moll, scherzo B-moll, polonez As-du

Wysocę uduchowiona gra prof. Melcera, którą niedawno wzbudził entuzjazm w Krakowie i Poznaniu, jak o tem świadczą recenzje pism krakowskich i poznańskich, zgromadzi niewątpliwie muzykalne sfery naszego miasta na tę ucztę prawdziwie artystyczną.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś na benefis p. Karoliny Texlowej, „Romans pana szefa” 4 aktowa komedia Henryka Nathansena.

Jutro „Romans pana szefa”.

Godne naśladowania.

Pracownicy I oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akc. Tow. pożyczkowego pod zostaw ruchomości przy ulicy Zachodniej nr. 31, opodatkowawszy się na rzecz uczniów, opłacają z osiągniętych tą drogą składek wpis sykolny za dwóch niezamożnych uczniów 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej Kupiectwa Łódzkiego.

Z pośród przedstawionych w tym celu przez Radę Pedagogiczną szkoły kilku kandydatów, w roku bieżącym wybór ofiarodawców padł na dwóch uczniów klasy 3-ej.

Liceum im. Skargi.

Dn. 10 marca o godz. 8-ej popoł. przy ul. Rzgowskiej nr. 39 odbędzie się zebranie, na którym omawiana będzie sprawa utworzenia Opieki Szkolnej przy Liceum im Skargi.

Zjazd pracowników.

Zgodnie z waoiskiem swej Komisji zjazdowej Rada polskich Stowarzyszeń pracowników, na pełnem swem posiedzeniu w dn. 29 ub. m. uchwaliła jednomyślnie zwołać do Warszawy, na dni 18, 19 i 20 maja r. b., Zjazd Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych.

Komisja zjazdowa do porządku obrad włączyła dotychczas następujące sprawy:

1. Założenie centralnego Biura pośrednictwa pracy.

2. O brakach i przeżytkach w ustawach zrzeszeń pracowniczych i tych normalnego statutu takich zrzeszeń.

3. O istniejących i projektowanych prawach, dotyczących pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych: a) określenie długości dnia roboczego, b) o normalnym wynuczunku pracowników handlowych, c) odpoczynek niedzielny, d) przyznanie pracownikom dni wolnych i ograniczenie pracy do 42 godzin w tygodniu, e) prawne ustalenie urlopów letnich miesięcznych płatnych, f) projekt prawa, dotyczący wydawania świadectw, g) o płaceniu pensji z góry, h) projekt prawa o kontrakcie najmu (koszta leczenia pokrywa firma) i) projekt prawa o pracownikach handlowych, j) o sądach rozjemczych, k) o zniesieniu kaucji, składanych dotychczas przez pracowników, l) przymus szkolny dla pracowników płci obojaj do lat 18, m) ochrona macierzyństwa kobiet, pracujących w handlu.

4. O przymusowym ubezpieczeniu państwowem pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych: a) na wypadek choroby, b) od nieszcag-śliwych wypadków, c) od niezdolności do pracy i starości, d) udział pracowników w inspekcjach i komisjach sanitarnych e) kasy dla bezroboczych, chorych i pogrzebowe.

5. O wykształceniu zawodowem pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych: a) o szczeniu wiedzy zawodowej, b) o potrzebie założenia powszechnej akademji handlowo-społecznej.

6. O prowizji, gratyfikacji i udziałach w zyskach pracowników.

7. Położenie pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w związku z przyszłym rozwojem ekonomicznym naszego kraju.

8. O dopuszczeniu kobiet do wszystkich urzędów państwowych ze zrównaniem w prawach służbowych urzędników płci obojaj.

Komisja zjazdowa uprzejmie prosi Zarządy Stowarzyszeń pracowniczych, o zgłaszanie referatów na tematy, wymienione w powyższych punktach (w całości, lub też pod jedną tylko głoską), oraz przesyłanie nowych swych wniosków i referatów na inne tematy (w treściwych konspektach z projektem uchwały na końcu) do dnia 7-go kwietnia r. b. włącznie.

Przed tym terminem prosimy też o wiadomość o liczbie delegatów swych na Zjazd (po jednym delegacie na każdą setkę członków, Towarzystwa, liczące 100 członków i mniej przesyłają po 2-eh delegatów).

Opłata za udział w Zjeździe wynosi od delegata (za którego płaci Zrzeszenie) i członka zrzeszenia, (należącego do Rady polskich Stowarzyszeń pracowników) - po 10 marek, od członków Zrzeszeń niezależnych do Rady po 15 marek, od gości po 20 marek.

Referaty, wnioski i korespondencję prosimy przesyłać pod adresem:

Rada polskich Stow. pracowniczych w Warszawie (Sienna 16) dla Komisji Zjazdowej.

Wykonanie wyroku śmierci.

Wczoraj o godz. 7 rano rozstrzelany został na mocy wyroku Cesarsko-Niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28-go stycznia 1918 r. skazany na śmierć woźnica Ferdynand Erdmann Homt z Aleksandrowa, za popelnienie mordu w celach rabunkowych na osobie doróżkarza Krysiaka, w dniu 24-ym marca 1917 r.

Wyrok ces.-niem. sądu okręgowego potwierdzony został przez gubernatora wojennego.

Napad bandycki.

Do lokalu Stowarzyszenia społ. „Dźwignia” przy ul. Wacława 9, wtargnęło wieczorem 4-eh uzbrojonych w rewolwery bandytów chwili, gdy funkcjonariusze spółki zajęci byli obrachunkiem kasy.

Steroryzowawszy obecnych, bandyci zażądali wydania klucza od kasy. Jeden z nich wtajemniczony widocznie w sprawy spółki zwrócił się do kasjera, wołając: „Panie Sikorski, daj pan klucz od kasy”. Otrzymałszy żądane klucze, bandyci otworzyli kasę ogniotrwałą, z której wyjęli 10,000 mk. banknotami, których część przeznaczona była do podziału pomiędzy członkami.

Dwóch bandytów natychmiast uciekło z pieniędzmi, pozostało zaś przez chwilę na straży dwóch przy drzwiach, zakazując, aby obecni nie śmieli ruszać się z miejsca, ani też wołać o pomoc. Po kilku minutach czatujący bandyci oddalił się spokojnie.

Gdy steroryzowani pracownicy „Dźwigni” ochłonęli z wrażenia stwierdzili, że rabusie pozostawili na ladzie sklepowej torebkę papierową, w której znajdował się 2,500 mk., przeznaczonych na kupno ziemniaków. Bandyci sądzili widocznie, iż torebka zawiera kaszę.

O napadzie i rabunku zawiadomiono natychmiast wydział kryminalny policji łódzkiej.

Z sejmu pruskiego.

Doniesienie telegraficzne Biura Wolffa z dnia 6 marca:

Na porządku dziennym posiedzenia budżet komisji kolonizacyjnej dla Prus zachodnich i Ks. Poznańskiego, w związku z ogólną dyskusją nad sprawą polską.

Pos. v. Kries odczytał sprawozdanie z obrad w komisji, poczem

Pos. Seyda złożył oświadczenie, odrzucające koncesje rządowe dla obywateli narodowości polskiej jako niedostateczne, i dodał: że uważając wymianę poglądów za nie mającą żadnych widoków, wyrzeka się brania dzisiaj udziału w dyskusji nad sprawą polską.

Oświadczenie posła Seydy zwraca się przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny i kończy się słowami:

„My, przedstawiciele narodowości polskiej w sejmie pruskim, podzielamy w zupełności i całkowicie oburzenie narodu naszego i zakładamy uroczysty protest przeciwko już popelnionym i zamierzonym w przyszłości aktom gwałtu na narodzie polskim. Traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim z ukraińską republiką ludową, jeżeli nawet dojdzie on do skutku w formie zewnętrznie prawnej, nigdy nie uznamy za prawo”.

Następnie przemawia poseł Wolff-Gorki (kons.): Polaków ożywia gorący patriotyzm, chcą znowu połączyć się. Kto zna polaków, ten wie, iż nie możemy osiągnąć z nimi porozumienia. Niemożliwością jest pogodzić polaków z porządkiem pruskim. Niemożliwem jest zupełnie zapewnić polakom zaboru pruskiego niezależność polityczną lub terytorjalną. Polacy trwają mocno w swych pretensjach i nie znają przytem żadnych granic. Powołują się oni nawet na polskie części narodu w Westfalji i nad Renem. Pojedyncza polityka ministra Drewsa względem polaków jest niemożliwa. Wszelka życzliwość względem polaków osiąga tylko wynik przeciwny. Nie powinniśmy dotykać tamy, wzniesionej przez nas podczas 30 letniej polityki kolonizacyjnej, inaczej bowiem dojdziemy do spolizowania prowincji wschodnich.

Wiceprezydent ministerjum stanu dr. Friedberg mówi: Pos. Wolff-Gorki zajęł wobec polityki polskiej zasadniczo odmienne stanowisko, niż to, którego przywykliśmy u konserwatystów. Dotychczas w oświadczeniach nie było mowy o tem, iż celem polityki polskiej jest by obywatele pruscy, mówiący po polsku, mogli jaknajprędzej czuć się prusakami. Przedmówca oświadczył, iż żądanie to jest zupełnie niemożliwem i że cechy polaków ocenia się zupełnie błędnie, czyniąc im ustępstwa. Wszelkie ustępstwa mają być zbytecznymi i nie posiadającymi żadnych widoków. Czy przedmówca nie jest czasem sam

Jeden w swej partii? (Okrzyki: Nie!) A zatem mamy obecnie do czynienia ze zmianą stanowiska stronnictwa konserwatywnego. Jest tedy szczególnie, że członek takiego stronnictwa czyni rządowi ustawicznie zarzuty. Rząd poczynił pewne zmiany w polityce polskiej dla zupełnie innych względów, niż są nimi względy polityki pojedynczej. Zmiany te nastąpiły, ponieważ stan obecny odczuwano jako niesłuszny. My również chcemy utrzymać wzmocnienie niemieckie. My poszliśmy tylko za uczuciem sprawiedliwości.

Słusznie, że prawo o wyłączeniu nie stało się ostrym mieczem, jak to rząd pierwotnie planował. Ponieważ jednak prawo to jest z jednej strony mieczem z kartonu, zaś z drugiej zostało odczuwane przez Polaków jako niesprawiedliwość, to obecnie nadarza się właściwa chwila, by skasować ów miecz, działający podniecająco. Mówca występował następnie przeciwko mowie posła Seydy i zakończył słowami: „Zyciem i interesami ojczyzny naszej kierujemy nie według życzeń polskich, lecz według naszych własnych potrzeb.

Następnie pos. Pohlmann (post. str. lud.) porównywał oświadczenie posła Seydy z mową posła Korfantego, stwierdzając zmianę na korzyść, wyrzucając jednakże Polakom niewdzięczność za wyswobodzenie Polski z pod jarzma rosyjskiego.

Posel Braun (soc.). Dotychczasowa pruska polityka względem Polaków, zmierzająca do uciskania ludności polskiej nie doprowadzi do porozumienia ani do zlagodzenia przeciwności. Ententa teraz dopiero odkryje dla siebie wśród Polaków przyjazne serca. Poprzednio nie miała ona ani jednego słowa do powiedzenia za niepodległością Polski. Jeżeli Polacy nie mają się stać igraszką w rękach ententy, należy zerwać z dotychczasową polityką względem Polaków.

Posel Fuhrmann (nar. lib.). My piszemy się na program rządu w sprawie polskiej polityki w całości i w detalach. — Prawo o wyłączeniu musi być usunięte, jako niepożądane.

Względem tych, którzy dążą do stworzenia wewnątrz Prus polskiej autonomii, odpowiedzą może być tylko walka. Tylko idąc ody mogą w tym czasie myśleć o pojednaniu się z Polakami.

Polacy nie zdradzają wcale dobrej woli do budowania własnego losu, i tylko wskutek zwycięskiej walki państw centralnych bez trudu posiadli zarodek własnego państwa. (Wielki niepokój, okrzyki wśród Polaków).

Musimy się kierować tylko niemieckim interesem; czasy niemieckiego idealizmu

minęły, gdyśmy marzyli o Polakach i polskie pieśni śpiewali. (Wielki niepokój w całej izbie).

Jeszcze dzisiaj Polacy oddają się złudzeniu, że ich sprawa wejdzie na forum powszechnej konferencji pokojowej, gdzie stanie się główną sprawą narad.

Polacy chcą posiadać zupełną wolność, bez względu, czy przyłączą się do Niemiec, czy nie. (Okrzyki wśród Polaków, wielki niepokój).

Również przy zawarciu pokoju z Ukrainą mogły być brane pod uwagę tylko interesy niemieckie.

Posel dr. Gaigal (litwin). Polacy chcą litewsko-białorusko-polskiego państwa od morza do morza. Takie państwo nie leży jednak ani w interesie litwinów, ani Polaków lub Niemców. Głównym jabłkiem niezgody jest Wilno, które leży na ziemi litewskiej, lecz pod panowaniem cara zostało spolonizowane. Dzisiaj mieszka w Wilnie przeszło 33000 litwinów. Na zakończenie swej mowy wypowiada mówca szereg życzeń litwinów.

Minister oświaty dr. Szmidt. W dekreście z dnia 23 lipca postanowiono aby w całym szeregu szkół prowincji poznańskiej w niższych klasach religja wykładana była w języku polskim. Również rozciągnięto to prawo i na szkoły na Górnym Ślązku. Pragniemy przedewszystkiem wychować dzieci na dobrych chrześcijan i obywateli. Nie każde ustępstwo względem Polaków uważać należy za objaw słabości.

Na tem zakończono dyskusje i budżet przyjęto.

Posel Winkler (konser.) Moji przyjaciele przyłączają się do słów Wolfa Gorki. Rząd twierdzi, że nie prowadzi polityki uczuciowej, lecz jest on dalekim od polityki realnej. Polityką złudzeń była myśl utworzenia samodzielnego Królestwa Polskiego. Rząd czynił Polakom ustępstwa za ustępstwami czyniąc użytek minimalny z prawa o wyłączeniu.

Minister rolnictwa v. Eisenhart-Rothe. Polska polityka rządu jak poprzednio tak i obecnie prowadzona jest w duchu niemieckim. Również i w polityce kolonizacyjnej nie będą narażone interesy niemieckie.

Ostatnie telegramy.

Przyjęcie pokoju w Petersburgu.

Petersburski korespondent paryskiego „Journala” maluje entuzjazm tamtejszych ku posiadających na wiadomość, że Niemcy maszerują od Narwy do Petersburga. Powstrzymanie tego ruchu wywołało w tych kołach niezadowolenie.

Koncesjonowane Biuro Wynajmu Lokali „Pośrednik” Łódź, ul. Piotrkowska 84.

POSZUKUJE:

3 pok. z kuchnią w śródmieściu od 1 Lipca. 4 pok. z kuchn. w centr. miasta, z wyg., ośw., gaz lub elektr. Od zaraz lub 1/IV. Przy rodzinie 2-oh pokoi bez umeblowania w śródmieściu dla dwojga osób. 4 do 5 pok. z wyg. na part. I, ew. II p. między ul. Długa a Sienkiewicza i ul. Benedykta a Nawrot. oraz mieszka-

Lokalu szkolnego przy spokojnej ul. w pobl. przyst. tramw. z 8-io pok. obszerną, oraz mieszka-niem dla nauczyciela. 2 pokoje z kuchnią od 1-go Lipca z. b.—Od N. Rynku do ul. Benedykta.

MA DO WYNAJĘCIA:

Mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej na parterze, skład. się z trzech pokoi i kuchni bez wygód. Oświetlenie elektryczne. Sklep przy ul. Piotrkowskiej o 2 oknach wystawowych z mieszkaniem z 3 pokoi i kuchn. wygodami i instalacją elektryczną oraz gazową. Mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej, z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, na part. oświel. gazowe elektr.

KTO MA DO WYNAJĘCIA mieszkanie lub pokoje pojed. umebl. lub nieumebl. zechce wobec zbliżającego się nowego kwartału (1 kwietnia) ZAWCZASU ZAPISAĆ SIĘ W SEKRETARJACIE BIURA.

Pożądane podawanie ostateczn. cen oraz sporządzenie planików sytuacyjnych lokali.

Przeważna liczba prowincjonalnych „sowjetów” wypowiedziała się za pokojem.

Wszystkie gazety drukowane w Petersburgu i w Moskwie w języku hebrajskim i żydowskim zostały zamknięte, a redaktorzy aresztowani.

Japopska interwencja.

Jak oznajmia komunikat „Matin’a”, wiadomość o mającym nastąpić wypowiedzeniu wojny przez Japonję Rosji jest fałszywą. Japonja działa w obronie Rosji, jako mandatarjusz ententy.

Nowy angielski kredyt wojenny.

Agencja Havasa donosi z Londynu, że Bonar Law w dniu 6 marca zażądał od izby na pokrycie kosztów wojennych do końca czerwca kredytu w wysokości 550 milionów funtów szterlingów.

Storpedowany krążownik pomocniczy.

Reuter donosi z Londynu, że storpedowany parowiec „Calgarian”, znajdował się w służbie angielskiej, jako uzbrojony krążownik pomocniczy. Przy zatonięciu postradało życie 2-oh oficerów i 46 ludzi załogi.

Wilson a pokój z Rosją.

„Echo de Paris” dowiadyuje się, że Wilson wkrótce wypowie się w kongresie

co do stanowiska ententy względem pokoju z Rosją.

Olbryzmia zdobycz.

Ententa przyznaje, jako b. dotkliwą dla siebie stratę, olbryzmia zdobycz Niemców w działach i materiale wojennym, który przeważnie był wyrobu angielskiego i francuskiego. Ogółem określa się zdobycz państw centralnych od 1 grudnia 1917 r. na 120,443 jeńców, 3633 armat, 7103 karabinów maszynowych, 86 młotaczy min, 128,000 karabinów, tysiące samochodów, w czym wiele opancerzonych tanków, 800 lokomotyw, 8,000, przeważnie naładowanych projantem wagonów, kolejowych i t. p.

Jestem myślą.

Gdy zdziwiony przewodnik zapytał dziewczęcia, spoglądającego ustawicznie na najwyższe wierzchołki górskie, do których nie było dostępu, lub też na przepaściste otchłanie,

Kim jest

usłyszał odpowiedź:

Jestem myślą.

Lich.

Zarząd Stowarz. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Krótka № 9

Niniejszym zawiadamia swoich pp. Członków, iż, aby zapobiedz niczem niezasadnionej ciągłej podwyżce cen materiałów budowlanych, postanowił wprowadzić w czyn kooperatywę niżej wymienionych artykułów: Cement, wapno, cegła, gips, papa, smoła, gwoździe, szyby, blacha, ruszta, plecyki, farby, kreda, pokost, drzewo budowlane, smary, pasy, tapety, krany, klucze, chłonek, miotły, szczotki, lampki elektryczne, nafta, kafe, płyty trojarowe.

Do kooperatywy mogą należeć członkowie z wkładami nie mniejszymi od Mk. 50.— (Mk. pięćdziesiąciu).

Aby mieć możność zakupu tych artykułów w jaknajprędszym czasie, Zarząd oznaczył termin wnoszenia wkładów do kasy naszego Stowarzyszenia do dnia 1-go Kwietnia 1918 r.

ZARZĄD.

Przetargi publiczne.

Przebrukowanie cokoło 11.000 m. kw. ulic m. Łodzi kamieniem polnym, ma być powierzone w drodze publicznego przetargu.

Warunki przetargu można przejrzeć w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi w godzinach biurowych.

Takowe również mogą być tamże nabyte w miarę posiadania, po cenie 2 marki za egzemplarz.

Oferty należy składać do dnia 20 marca 1918 r., do godz. 10-iej przed południem w kopertach zamkniętych, zaadresowanych „Do Magistratu, Wydział Budownictwa” z oznaczeniem przedmiotu przetargu i z dołączeniem kwitu Kasy Głównej Miejskiej na 2000 m. wadium.

Oferty zostaną otwarte w Wydziale Budownictwa w oznaczonym terminie w obecności ubiegających się osób.

Ostateczny termin powierzenia roboty upływa po 4 tygodniach. Łódź, dnia 4 marca 1918 r.

MAGISTRAT.

Wydział Budownictwa,

Stowarz. zawodowe poszukuje inteligentnego, poważniejszego

Sekretarza kancelarji

obeznanego z wszelkimi czynnościami buchalteryjnymi, jak również su-inkasenta, który mógłby załatwiać na mieście miennego inkasenta, pobieranie składek członkowskich. Oferty z dokładnym życiorysem składać należy w Adm. G. Ł. p. L. S. N. 100

DLA DZIECI

co środa, sobota i niedziela o 4 po poł. będą dane przedstawienia.

Wszystko się śmiać musi

w Teatrze „URANIA”

Ceglinańska № 34.

Codziennie 2-godzinny program

homeryckiego śmiechu.

składający się 15 atrakcji, między innymi

Kreton z swojemu 25 tresowanem psami.

Sylvia Coletti piękność z Warszawy z nowym reper-

Cesio 11 letni org. kupiecista i ko młk polski.

Na zakończenie znany oryg. komik polski król śmiechu St. Bronecki.

UWAGA: Wkrótce będą demonstrowane kino-obrazy.

Dyrekcja.

Nasiona

warzywne, pastewne i kwiatowe gwarantowanej dobroci dostarcza w każdej ilości SKŁAD NASION LEHR i SKA Warszawa, Żabia 2.

Rutynowana

nauczycielka tudziela tania lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Do sprzedania

25 ulti (ramowych) używanych, 2 miodarki, podkurzacz „Vulkan”, sztuczna woszcyna, odgrudy dla matek i ramki. Do obejrzenia u E. Maas, Juliusza 18.

Wiedeńskie żurnale

w wielkim wyborze nadeszły. G. Restel, Skład obrazów PIOTRKOWSKA № 84.

Kupuję

różne kwity lombardowe i biżuterje, płacę najwyższe ceny. Łódź, ul. Wschodnia 18, w podw. orzu, lewa oficyna -sze piętro. Zastać można od godz. 1 rano do 8 wiecz.

J. ROSENSTEIN.

Pierwsza

Chrześcijańska lecznica chorób zębów i jamy ustnej, teraz Sienkiewicza № 83, róg Ewangelickiej. Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Dowód

№ 66741 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego, Pasaż Mejera № 11, zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne i zewnętrzne Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9—11 od 6—8. || Pani 5—8.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Akuszerka Dżymała przyjmuje. ul. Piotrkowska № 228 m. 26.

Al Meble z 5 pokoi wyjeżdżając sprzedam. Główna 9 m. 14.

Chłopiec do biura na praktykę z ładnym charakterem pisma potrzebny Radwańska № 6 m. 16.

Kilka placów, 6 m nut od dworca kolejowego i przystanku tramwajowego, jest zaraz z wolnej ręki cała śc. albo pojedynczo do sprzedania. Grunta te obfitują w dostateczną ilość wody z odpływem i nadają się tak do każdego przemysłowego przedsiębiorstwa, jako też do parcelowania. Bliższe wiadomości udziela p. Em. Wyrwich ul. Widzewska № 122.

Meble z kilku pokoi sprzedam oraz maszynę do szycia. Piotrkowska 189—9.

Zagubione dokumenty.

Jan Głowacki zgubił kwit Delegacji N. P. B. № 1891-11a Kasy pożyczkowej, kupon № 4.

Josef Krawczyk zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marja Gorecka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marja Rogowska, Lipowa № 21, zgubiła książkę udziałową z kooperatywy Związkowców.